

Henryk GLIŃSKI
Janina POCZEŚNA
Ośrodek Geometrii i Grafiki Inżynierskiej
Politechniki Śląskiej w Gliwicach

Byliśmy we Lwowie

W dniach 16 - 18 października 1996 odbyła się we Lwowie Międzynarodowa Konferencja "Geometria wykreślna, grafika inżynierska i komputerowa", jej organizatorem był Państwowy Uniwersytet "Politechnika Lwowska". Była ona poświęcona 250 rocznicy urodzin Gasparda Monge'a. Konferencja była zamierzona na szeroką skalę, zostało zgłoszonych łącznie 124 referatów z Ukrainy i Polski. Niestety z powodów finansowych znaczna część uczestników nie dojechała, wygłoszono ok. jednej trzeciej referatów. Na konferencji była obecna cała "śmietanka" geometryczna Ukrainy - między innymi profesorowie W. Michajlenko, A. Podgorny, W. Obuchowa. Z Polski zgłoszono 22 referaty - z Rzeszowa, Krakowa, Łodzi, Poznania, Wieliczki, Gliwic i Gdańska. Przyjechało z Polski 10 osób, w tym 6 z Politechniki Śląskiej w Gliwicach. Obrady odbywały się w trzech sekcjach, zakres tematyczny referatów był bardzo szeroki, oprócz geometrii wykreślnej i grafiki komputerowej były również fraktale, geometria rzutowa i wielowymiarowa, zastosowanie geometrii w przemyśle. Wiele referatów poświęconych było dydaktyce geometrii wykreślnej, szczególnie w aspekcie zastosowań komputerów. Obrady odbywały się w trzech sekcjach. Dla uczestników z Polski, zwłaszcza młodszych, szczególnie ciekawy był sposób referowania - większość referatów z Ukrainy miała przygotowane plansze z rysunkami. Przygotowanie plansz jest bardzo pracochłonne, mają jednak tę zaletę, że cały czas można je oglądać, nie są tak ulotne jak foliogramy rzutowane na ścianę projektorem. Na podkreślenie zasługuje zaangażowanie prowadzących obrady, którzy bardzo uważnie przysłuchiwali się referującym, dla każdego mieli komentarz lub życzliwe słowo.

Obrady symposium toczyły się w zabytkowym gmachu dawnej Politechniki Lwowskiej, uroczyste otwarcie i zamknięcie konferencji, z udziałem przedstawicieli władz Uniwersytetu, odbyło się w Auli Głównej. Na podkreślenie zasługuje serdeczność i gościnność gospodarzy. Byli dla nas bardzo życzliwi. Zorganizowali dwa spotkania towarzyskie, wycieczkę po Lwowie - zostaliśmy zawiezieni na cmentarz Łyczakowski i Orląt Lwowskich. Byliśmy również w teatrze i operze. Udział uczestników z Polski w konferencji i zakwaterowanie były bezpłatne.

Dla większości uczestników z Polski udział w symposium był jednocześnie pierwszym spotkaniem ze Lwowem, zarówno z tym dawnym, polskim, jak i obecnym, ukraińskim. Spacer po mieście miały swój niepowtarzalny urok, który pozostanie w pamięci.